

# INSTYTUCJONALIZACJA W KULTURZE FIZYCZNEJ I SPOSOBY POSTRZEGANIA JEJ PRZEZ SPOŁECZEŃSTWO

Pojęcie instytucjonalizacji jako termin socjologiczny może być definiowane w różnoraki sposób. Poniżej zaprezentuję kilka sposobów rozumienia tegoż pojęcia i wskażę na liczne jego powiązania z kulturą fizyczną. Ponadto przedstawię postrzeganie zjawiska instytucjonalizacji w kulturze fizycznej przez społeczeństwo w oparciu o wyniki badań własnych.

Termin instytucjonalizacja pochodzi od łacińskiego słowa *institutio*, oznaczającego urządzenie czegoś lub też określającego nawyk, obyczaj czy tradycję. Od najdawniejszych czasów instytucje powstawały, aby organizować życie społeczne ludności. Z czasem dochodziło do ich stopniowego upowszechniania się i tworzenia coraz to nowych jednostek<sup>1</sup>. W tej pracy skupię się na socjologicznym znaczeniu tego terminu, które odbiega nieco od potocznego rozumienia słowa „instytucja”, jak również od znaczeń nadawanych mu w kontekście innych nauk. Socjologowie rozumieją to pojęcie znacznie szerzej i odnoszą je nie tylko do różnego rodzaju przedsiębiorstw, lecz również do rodziny, państwa czy nawet jednostki<sup>2</sup>. Tematyką tą zajmowało się wielu wybitnych przedstawicieli socjologii oraz antropologii społecznej. Wymienić można tutaj chociażby: Maxa Webera, Herberta Spencera, Émile’a Durkheima, Bronisława Malinowskiego oraz innych naukowców. Jak zatem wymienieni oraz inni badacze odnosili się do omawianego pojęcia?

Można wyróżnić trzy podstawowe sposoby pojmowania terminu instytucja. W najszerszym rozumieniu instytucja traktowana jest jako podstawa ładu społecznego. Przykładowo Durkheim uważa, że instytucje są wszelkimi

---

<sup>1</sup> S. Parzymies, R. Zięba [red.] (2004), *Instytucjonalizacja wielostronnej współpracy międzynarodowej w Europie*, Warszawa: 9.

M. Pacholski, A. Słaboń (2010), *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków: 74.

sposobami postępowania czy przekonaniem, które są na zewnątrz nas i są niezależne od woli pojedynczych osób. Alfred Radcliffe-Brown i Gordon Allport w podobny sposób odnoszą się do pojęcia instytucji. Dla pierwszego z wymienionych badaczy instytucja jest zestandaryzowanym sposobem zachowania, natomiast dla drugiego z nich stanowi ona „współdziałanie w regularny i nawykowy sposób”<sup>3</sup>. Dodatkowo Talcott Parsons rozwija rozumienie tego pojęcia, upatrując w nim schematu osób, które pełnią związane ze sobą role społeczne i posiadają wzajemne oczekiwania z racji posiadania tych samych wartości kulturowych<sup>4</sup>.

W drugim ujęciu instytucja stanowi zorganizowany typ działalności, powołanej w celu zaspokajania różnorodnych potrzeb zarówno pojedynczych jednostek, jak i całych zbiorowości. Przez instytucję rozumie się tutaj zarówno formy organizacyjne działalności, jaką jest na przykład urząd, jak również personel czy urządzenia, które służą tej działalności. Ponadto Malinowski w swojej koncepcji wymienia następujące składniki instytucji: „zasada naczelna, czyli zamiary i cele, które chce ona osiągnąć bądź do których jest powołana; normy; personel; urządzenia materialne; działalność oraz funkcja”<sup>5</sup>. Instytucje posiadają zazwyczaj kary i nagrody, które mają sprzyjać postępowaniu ich członków w sposób pożądanym.

Trzecia perspektywa wiąże się z pojęciem instytucji totalnych, przez które Erving Goffman rozumie takie formy organizacji, których cechą charakterystyczną jest podporządkowanie postępowania ludzi specjalnym rygorom. Są to instytucje, które narzucają żyjącym w nich jednostkom specyficzny reżim mający na celu pozytywne zmiany w ich osobowości. Ograniczają one również swoim „podopiecznym” kontakt ze światem i społeczeństwem. Do tak rozumianych instytucji można zaliczyć m.in.: więzienie, zakład poprawczy, klasztor czy szpital psychiatryczny<sup>6</sup>.

Czy zatem terminów „organizacja” i „instytucja” można używać zamiennie? Otóż pierwsze z przywołanych pojęć dotyczy celowego i stosunkowo trwałego uporządkowania ludzkich działań i może określać takie zjawiska, jak: państwo, fabrykę, rynek czy organizację ruchu drogowego. Natomiast drugi termin także związany jest z normowaniem ludzkich zachowań, jednak w wymiarze kulturowym, a więc w kontekście norm, wartości czy rytuałów.

---

<sup>3</sup> G. Skąpska, M. Ziółkowski (1998), *Instytucja społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa: 317.

<sup>4</sup> Tamże.

Tamże: 317.

G. Skąpska, M. Ziółkowski (1998), dz. cyt.: 318.

Ważne są tutaj zatem sens i znaczenie, jakie nadawane są poszczególnym działaniom<sup>7</sup>.

Z pojęciem instytucji ściśle wiąże się termin instytucjonalizacji, który jest kluczowy dla tej pracy. Instytucjonalizacja może być definiowana jako proces, w wyniku którego społeczeństwo utrwała pewne wzorce czy normy postępowania, które następnie zyskują podstawy organizacyjno-materialne swego istnienia<sup>8</sup>. Zatem zwykle, codzienne postępowanie milionów ludzi może z czasem zakorzenić się w ich umysłach i stać się podstawą organizacji jakiejś dziedziny życia ludzkiego. Wówczas postępowanie to staje się normą, a więc ogólnie przyjętą zasadą, która ma swoje fizyczne oraz organizacyjne podłoże i której społeczeństwo zaczyna ściśle przestrzegać.

Podobnie pojęcie to wyjaśnia Piotr Sztompka, według którego instytucjonalizacja oznacza „wyłanianie się, artykułowanie i utrwalanie struktur normatywnych: reguł społecznych, wzorów, norm i wartości”<sup>9</sup>. Według autora proces ten może przebiegać dzięki rozprzestrzenianiu się norm w zbiorowości. Instytucjonalizacja wpływa na działalność człowieka i przyczynia się do powstania swoistych ram, w obrębie których jednostka powinna funkcjonować, a także prowadzi do wytyczenia celów, do których warto dążyć. Jeszcze inna definicja podkreśla, że instytucjonalizacja jest rozumiana jako „nadanie charakteru instytucji społecznej jakiemuś sposobowi postępowania czy zespołowi norm zwyczajowych oraz uznanie ich za obowiązkowe w danej grupie”<sup>10</sup>. Zatem zachowanie człowieka jest sankcjonowane i oczekiwane przez społeczeństwo, a także poddawane kontroli.

W jaki sposób dochodzi do zainicjowania procesu instytucjonalizacji? Otóż pewne działania, które kończą się sukcesem w danej sytuacji są umacniane i powtarzane przez inne osoby w podobnych przypadkach. Następnie dochodzi do ich utrwalenia i stają się one obowiązujące dla większej liczby osób. Zatem proces instytucjonalizacji związany jest z faktem, iż zachowanie regulowane jest poprzez wzorce pochodzące z zewnątrz i z czasem staje się zachowaniem obowiązującym. Prowadzi to do ograniczenia wolności czy też otwartości człowieka na świat poprzez konieczność podporządkowania się pewnym normom, wzorom czy regułom<sup>11</sup>.

---

<sup>7</sup> A. Kamiński (1991), *Instytucje i organizacje*. W: Z. Krawczyk, W. Morawski [red.], *Socjologia. Problemy podstawowe*, Warszawa: 133.

<sup>8</sup> M. Bańko [red.] (2005), *Wielki słownik wyrazów obcych PWN*, Warszawa: 550.

<sup>9</sup> P. Sztompka (2012), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków: 490.

<sup>10</sup> B. Kunicki (2011), *Procesy instytucjonalizacji kultury fizycznej*. W: Z. Dziubiński, Z. Krawczyk [red.], *Socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 364.

<sup>11</sup> K. Heinemann (1989), *Wprowadzenie do socjologii sportu*, Warszawa: 35.

Niewątpliwie proces instytucjonalizacji ma wpływ na kulturę fizyczną, która może być rozpatrywana w węższym lub szerszym zakresie. Jedną z najbardziej znanych definicji kultury fizycznej jest zaproponowana przez Macieja Demela. Według niego kultura fizyczna obejmuje wartości takie jak: zdrowie, uroda, odporność, sprawność, wydolność, budowa oraz postawa ciała, a więc związane z fizycznością człowieka<sup>12</sup>.

Nieco szerzej kultura fizyczna rozpatrywana jest przez Zbigniewa Krawczyka, którego definicja jest obecnie powszechnie uznawana i wielokrotnie cytowana. Brzmi ona następująco: „kultura fizyczna jest to względnie zintegrowany i utrwalony system zachowań w dziedzinie dbałości o rozwój fizyczny, sprawność ruchową i zdrowie człowieka, przebiegających według przyjętych w danej zbiorowości wzorów, a także rezultaty owych zachowań”<sup>13</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że już w samej tej definicji odnaleźć można pewne powiązania z procesem instytucjonalizacji. Autor pisze bowiem o „względnie zintegrowanym i utrwalonym systemie zachowań” czy „przyjętych w danej zbiorowości wzorach”<sup>14</sup>, a więc odwołuje się do cech charakterystycznych i zjawisk zachodzących w instytucjonalizacji. Można zatem stwierdzić, że instytucjonalizacja jest procesem, który nierozzerwalnie łączy się z kulturą fizyczną i nieustannie w niej zachodzi. W dalszej części pracy spróbuję zatem określić, jakie zależności zachodzą między tymi pojęciami i przedstawię sposób postrzegania tegoż zjawiska przez społeczeństwo na podstawie badań własnych.

Proces instytucjonalizacji zarówno w kulturze fizycznej, jak i w innych obszarach wynika naturalnie z dużego tempa przemian cywilizacyjnych oraz zmieniających się struktur naszego codziennego funkcjonowania, a także coraz bardziej wyszukanych potrzeb społeczeństwa. Proces ten rozważać można na wielu płaszczyznach, a jego przejawy mogą być bardzo różnorodne. Jak wspomniałam w początkowej części pracy, ład społeczny tworzony jest w państwie przez różnego rodzaju instytucje, które zaspokajają potrzeby obywateli. Skutkiem tego jest coraz mniej żywiołowa aktywność społeczeństwa w niemalże każdej sferze życia. Zachowanie jednostek staje się ściśle kontrolowane oraz zorganizowane, przez co nie mają one pełnej swobody działania. Dotyczy to również kultury fizycznej, a w szczególności sportu. Przejawia się to głównie w coraz większym traktowaniu aktywności ruchowej jako dziedziny bardzo sztywnej, w której nie ma miejsca na spontaniczność czy zabawę. Najbardziej doświadczyć tego mogą osoby zajmujące się

<sup>12</sup> H. Grabowski (1999), *Teoria fizycznej edukacji*, Warszawa: 15-16.

<sup>13</sup> Z. Krawczyk [red.] (1973), *Filozofia i socjologia kultury fizycznej*, Warszawa: 211.

<sup>14</sup> Tamże.

sportem profesjonalnie, bowiem podlegają one coraz większej „profesjonalizacji” pod niemalże każdym względem. Sportowcy podlegają coraz szerszym oddziaływaniom specjalistów, którzy dbają o to, aby ich dieta była starannie zaplanowana, ćwiczenia idealnie dopasowane, a urządzenia treningowe były najlepszej klasy. Chcąc osiągać coraz lepsze wyniki, sportowcy uczestniczą w tym ściśle określonym harmonogramie, który pozostawia im samym niewiele miejsca na samodzielne i dobrowolne działanie<sup>15</sup>.

Już od najdawniejszych czasów ludzie traktowali aktywność ruchową jako formę współzawodnictwa, jednak zazwyczaj miało ono charakter gier czy zabaw, które miały zapewnić rozrywkę i przyczynić się do przyjemnego spędzenia czasu. Obecnie zmiany, jakie dokonują się w zakresie nowych technologii czy rozwoju nauk biologicznych, oddziałują wyraźnie na szeroko rozumianą kulturę fizyczną. Przede wszystkim możliwe staje się osiągnięcie wyników, które niegdyś nie były dostępne nawet dla najlepszych sportowców. Pytanie jednak, czy człowiek rzeczywiście jest w stanie ustanawiać kolejne, coraz bardziej imponujące rekordy, czy też może „wyniki zaczynają kreować nowy typ elastycznej bieżni, wydłużającej krok, czy tyczki fiberglasowe o dużej sprężystości, wyrzucające człowieka na niebotyczne wysokości?”<sup>16</sup>.

W przeszłości podstawę kodeksu moralnego sportowca stanowiły takie zasady i wzorce postępowania, jak: szacunek dla przeciwnika i gra *fair play*, godne znośenie porażki czy bezsprzeczne zgadzanie się z decyzją sędziego. Dla zawodników ważne były zatem wewnętrzna uczciwość i dobra zabawa, a nie walka o zwycięstwo za wszelką cenę. Sportowiec był człowiekiem honoru, co znajdowało swoje odzwierciedlenie zwłaszcza w arystokracji. Jednak inne klasy społeczne mogły mieć swoje własne zasady, które nie do końca były zgodne z tymi obowiązującymi wśród arystokratów. Wtedy też, kiedy sportowcy wywodzący się z różnych tradycji, kultur czy klas chcieli ze sobą rywalizować powstała potrzeba wprowadzenia wspólnych reguł, zasad i instytucji, którym zawodnicy musieli się podporządkować. Zatem normy naturalne zostały zastąpione sztucznymi, a za ich nieprzestrzeganie groziły określone sankcje<sup>17</sup>.

Należy także podkreślić rolę sportu w czasach PRL, kiedy to działalność sportowa była elementem walki ideologicznej. Kultura fizyczna uległa upolitycznieniu, a sukcesy sportowców wykorzystywane były jako ideologiczna propaganda, którą realizowano poprzez działalność różnego rodzaju instytucji, np. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia

<sup>15</sup> B. Kunicki (2011), dz. cyt.: 357.

<sup>16</sup> W. Lipoński (2012), *Historia sportu*, Warszawa: 699.

<sup>17</sup> B. Kunicki (2011), dz. cyt.: 365.

Wojskowego czy Główny Komitet Kultury Fizycznej. Kulturę fizyczną traktowano zatem jako istotne zadanie państwowe<sup>18</sup>.

Warto wspomnieć tutaj również o niektórych instytucjach, które nie do końca są zgodne z duchem sportu i mogą przyczyniać się do zafałszowania ostatecznego wyniku współzawodnictwa. Przykładem może być chociażby często spotykana „gra na czas”, która uchybia idei sportu i zmniejsza przyjemność z oglądania takiego widowiska. Instytucje, takie jak ta powstają w pogoni za zwycięstwem i biciem kolejnych rekordów. Jednakże powstają również instytucje, które uatrakcyjniają poczynania sportowców, na przykład runda honorowa, podczas której zwycięscy wykonują dodatkowe okrążenie stadionu i pozdrawiają swoich kibiców. Zwyczaj ten narodził się z powielenia spontanicznego zachowania jednego z zawodników i na stałe wpisał się w tradycję sportową<sup>19</sup>.

Proces instytucjonalizacji można zaobserwować również w odniesieniu do wychowania fizycznego, które jest obecnie obowiązkowym przedmiotem szkolnym. Zatem od dzieci i młodzieży oczekuje się, że będą spełniać pewne standardy czy oczekiwania społeczne i sprostają ściśle określonym wynikom, które zapewnią im zaliczenie przedmiotu. W takim wypadku aktywność fizyczna, cielesność, zdrowie czy sprawność młodego człowieka przestają być wyłącznie jego prywatną sprawą, gdyż podlegają pod wychowanie państwowe. Nie inaczej dzieje się z aktywnością ruchową podejmowaną przez ludzi w czasie wolnym. Coraz częściej wybieraną formą takiej aktywności jest uczestnictwo w specjalnych klubach czy stowarzyszeniach sportowych, które często posiadają dobrze wykwalifikowaną kadrę oraz specjalistyczne urządzenia do ćwiczeń. Bardzo często zatem organizacją zajęć fizycznych zajmują się trenerzy czy instruktorzy, którzy podają swoim klientom ściśle określony i usystematyzowany zestaw ćwiczeń, mających przyczynić się do poprawy ich sprawności, zdrowia czy urody. Co równie ważne, uprawianie niektórych dyscyplin sportowych wiąże się z posiadaniem patentów czy też certyfikatów, poświadczających zdobyte umiejętności w danej dziedzinie<sup>20</sup>.

Proces instytucjonalizacji w kulturze fizycznej można rozważać jeszcze w nieco inny sposób. Otóż utożsamiając pojęcie instytucji z pojęciem organizacji, będziemy wówczas mieć na myśli rozwój sieci rozmaitych organizacji, takich jak: związki, kluby czy stowarzyszenia sportowe, instytucje kształcące

---

<sup>18</sup> P. Godlewski (2009), *Sport w służbie PRL*. W: T. Gąsowski, S. Bielański [red.], *Sport i polityka w dwudziestowiecznych państwach totalitarnych i autorytarnych*, Kraków: 28-29.

<sup>19</sup> Tamże: 366.

<sup>20</sup> Tamże: 358.

trenerów czy instruktorów, a także urzędy i stowarzyszenia zajmujące się badaniem oraz zarządzaniem kulturą fizyczną. W skład tej sieci wchodzić będzie również cała infrastruktura sportowa, m.in. hale czy stadiony. Myślę, że w dzisiejszych czasach nikt nie ma wątpliwości, jak dużą rolę odgrywają takie organizacje jak: FIFA, MKOI czy FIBA. Takich organizacji jest oczywiście zdecydowanie więcej, co wyraźnie pokazuje zaawansowanie procesu instytucjonalizacji w kulturze fizycznej<sup>21</sup>.

Na podstawie przytoczonych powyżej przykładów można stwierdzić, że instytucjonalizacja dotyczy wszystkich dziedzin kultury fizycznej. Dzieje się to co prawda w różnym stopniu, jednak proces ten jest na tyle skomplikowany i wielopłaszczyznowo uwarunkowany, że zaczyna obejmować wszystkie sfery kultury fizycznej. Należy też zaznaczyć, że „poziom instytucjonalizacji zachowań decyduje przede wszystkim o różnicach między sportem uprawianym dla relaksu i rozrywki (...), a sportem wyczynowym”<sup>22</sup>. W pierwszym przypadku zmagania sportowe są określane przez nieformalne instytucje, które istnieją lub tworzą się w danej grupie w sposób samoistny, natomiast w drugim, istnieją precyzyjnie określone normy, których zawodowcy muszą ściśle przestrzegać. Mamy tutaj zatem idealny przykład wpisania się definicji instytucji w obszar kultury fizycznej.

W związku z zachodzącymi zmianami, niektórzy badacze wyrażają pewną obawę o spontaniczność oraz zadowolenie, wynikające z poczynań sportowych na rzecz ściśle wyreżyserowanego widowiska, którego jedynym celem jest zwycięstwo. Jednak gdyby nie proces instytucjonalizacji, nigdy moglibyśmy nie doświadczyć współzawodniczenia ze sobą ludzi z różnych krajów, a także ciągłego rozszerzania granic możliwości ruchowych człowieka<sup>23</sup>. Pytanie zatem, jak społeczeństwo postrzega zachodzący proces instytucjonalizacji w kulturze fizycznej? Czy rzeczywiście jest on dostrzegany i w pewien sposób warunkuje aktywność fizyczną ludzi, czy może w ogóle nie jest zauważony? Aby odpowiedzieć na wspomniane pytania przeprowadziłam badania własne za pośrednictwem Internetu.

Badania przeprowadzono na grupie 120 osób w różnym wieku. Kobiety stanowiły 57,5% badanych, natomiast pozostali to mężczyźni. Najwięcej badanych osób (55%) mieści się w przedziale wiekowym 18-26 lat oraz 27-40 lat (27,5%). Osoby w wieku 41-60 lat stanowiły 14,2% badanych. Badani poniżej 18 roku życia oraz powyżej 60 roku życia stanowili w obu grupach niecałe 2%. Jeżeli chodzi o miejsce zamieszkania, najwięcej osób pochodzi z dużego

---

<sup>21</sup> P. Godlewski (2009), dz. cyt.: 366-367.

Tamże: 366.

<sup>23</sup> Tamże: 369.

miasta (46,7%) oraz ze wsi (21,7%). Pozostałe osoby zamieszkują niewielkie miasteczka. Ponad połowa osób badanych posiada wykształcenie wyższe (56,7%), nieco mniej (37,5%) wykształcenie średnie, natomiast pozostali badani to osoby o wykształceniu zawodowym (4,2%) lub podstawowym (1,7%). Poniżej prezentuję wyniki, które udało mi się uzyskać.

W początkowej części badania skupiono się na przejawach instytucjonalizacji w kulturze fizycznej, rozumianej jako proces, w wyniku którego społeczeństwo utrwała pewne wzorce czy normy postępowania<sup>24</sup>. Zdecydowana większość badanych (87,5%) uważa, że kultura fizyczna wpływa na utrwalanie się wzorców, wartości czy norm społecznych, a niecałe 10% badanych twierdzi, że być może ma taki wpływ. Jedynie 3,3% osób twierdzi, że kultura fizyczna nie ma żadnego wpływu w tym zakresie, przy czym warto zaznaczyć, że są to w większości osoby, które nie podejmują aktywności fizycznej i nie interesują się sportem. Wartości, które zdaniem osób badanych są najczęściej kształtowane przez kulturę fizyczną to przede wszystkim zdrowie (90,8%), samorealizacja (68,3%) oraz piękno (50,8%). Nieco mniej wskazań uzyskały sukces (41,7%) czy kariera (27,5%), a wartości takie jak: zadowolenie, dyscyplina i kształtowanie charakteru były wskazywane zdecydowanie rzadziej (0,8% każda z wartości). Normy społeczne, które według ankietowanych są kształtowane przez kulturę fizyczną to: dążenie do celu (90%), rzetelna praca (60,8%) czy przestrzeganie reguł (48,3%). Część badanych wskazuje również na takie normy, jak konsekwentna nauka (22,5%) oraz pomoc drugiej osobie (17,5%). Tylko jedna osoba uważa, że kultura fizyczna ma wpływ na kształtowanie się dyscypliny (0,8%). Osoby badane zostały również poproszone o podanie wzoru osobowego związanego z kulturą fizyczną. Nieco ponad połowa ankietowanych (51,7%) nie udzieliła żadnej odpowiedzi na powyższe pytanie, co może świadczyć o tym, że nie mają one wzorca osobowego w odniesieniu do kultury fizycznej. Odpowiedzi, jakie uzyskano od pozostałych osób badanych były bardzo zróżnicowane, jednak niektóre wskazania powtórzyły się. Dla największej liczby osób wzór stanowi Anna Lewandowska (9,2%), Ewa Chodakowska (6,7%) oraz Robert Lewandowski (5%). Nieco rzadziej wymieniani byli: Kamil Stoch (2,5%), Mariusz Pudzianowski (2,5%), Cristiano Ronaldo (2,5%), Arnold Schwarzenegger (1,7%) czy Karol Bielecki (1,7%). Większość badanych (76,7%) twierdzi również, że aktywność sportowa sprzyja wytyczaniu ważnych w życiu celów, natomiast 17,5% osób zakłada, że jest to możliwe. Jedynie 5,8% ankietowanych uważa, że aktywność fizyczna nie służy wyznaczaniu sobie życiowych dążeń.

---

<sup>24</sup> M. Bańko [red.] (2005), dz. cyt.: 550.

W dalszej części badania skupiono się na przejawach instytucjonalizacji, rozumianej w rozmaity sposób, zaczynając od ograniczenia spontanicznej aktywności człowieka, poprzez profesjonalizację i uczestnictwo w specjalnych instytucjach sportowych, aż po instytucje, których działania sprzeczne są z duchem sportu. Jeżeli chodzi o spontaniczną aktywność i zabawę, większość badanych (68,3%) uważa, że jest na nią miejsce w sporcie. Spora grupa osób (25,8%) twierdzi, że zależy to od podejścia sportowca, natomiast 5,8% uważa, że sport przepełniony jest sztywnymi regułami, których należy przestrzegać. Na pytanie: „od czego zależy sukces sportowca?” większość wskazywała na czas poświęcany na trening (91,7%) oraz talent (60%). Nieco mniej wyborów uzyskały: dobór ćwiczeń (40,8%), dieta (38,3%) oraz sztab specjalistów (37,5%). Duże zróżnicowanie odpowiedzi pojawiło się w przypadku pytania dotyczącego możliwości osiągnięcia wysokiego poziomu w sporcie bez specjalistycznego zaplecza (np. profesjonalnych urządzeń sportowych). Zdaniem 44,2% osób jest to możliwe, 21,7% badanych twierdzi, że być może istnieje taka możliwość, natomiast 34,2% ankietowanych utrzymuje, że nie jest to osiągalne. Prawie 80% badanych jest zdania, że w czasie wolnym większość ludzi samodzielnie organizuje sobie aktywność ruchową. Niecałe 15% zakłada, iż aktywność ruchowa w czasie wolnym jest przez większość osób realizowana poprzez uczestnictwo w klubach i stowarzyszeniach sportowych, a 5% badanych twierdzi, że większość osób korzysta z usług wyszkolonych trenerów. Prawie trzy czwarte respondentów uważa, że uprawianie sportu nie wiąże się obecnie z uczestnictwem w specjalnych klubach czy organizacjach sportowych. Ostatnie pytanie dotyczyło częstotliwości działań sprzecznych z duchem sportu, na przykład naruszania zasady *fair play*. Nieco ponad połowa badanych twierdzi, że zachowania te występują tak samo często, jak kiedyś, a niecałe 30% uważa, że pojawiają się one coraz częściej. Zdaniem 17,5% osób działania takie występują sporadycznie.

Podsumowując, niewątpliwie zjawisko instytucjonalizacji w kulturze fizycznej jest obecne, jednak może być ono rozumiane w różnorodny sposób. Jest to zarówno proces polegający na utrwalaniu struktur normatywnych w społeczności oraz kulturze sportowej, jak również proces powstawania i rozwoju sieci różnych organizacji, których celem jest realizowanie potrzeb jednostek w danej sferze życia. W odniesieniu do pierwszego rozumienia tego terminu, społeczeństwo dostrzega wpływ kultury fizycznej na utrwalanie się wzorców, norm czy wartości, a także na wytyczanie sobie życiowych celów. Wartości, które, zdaniem badanych, są kształtowane przez kulturę fizyczną to przede wszystkim zdrowie, samorealizacja, piękno i sukces, a jeżeli chodzi o normy, które utrwalane są dzięki kulturze fizycznej, najczęściej wymieniane są: dążenie do celu, rzetelna praca oraz przestrzeganie reguł. Prawie

połowa badanych osób ma również wzór osobowy związany z kulturą fizyczną. Jeżeli zaś chodzi o drugie rozumienie terminu „instytucjonalizacja”, które związane jest z uczestnictwem w różnorodnych organizacjach, na przykład klubach czy stowarzyszeniach sportowych, jest ona mniej dostrzegana przez społeczeństwo. Większość ankietowanych uważa, że ludzie w znacznej mierze samodzielnie organizują sobie aktywność ruchową, a udział w kulturze fizycznej wcale nie musi wiązać się z uczestnictwem w specjalnych organizacjach sportowych. Zatem instytucjonalizacja w kulturze fizycznej jest zauważana przez społeczeństwo, jednak dotyczy się to głównie wyłaniania i utrwalania wzorców, norm oraz wartości społecznych, a nie tworzenia oraz uczestniczenia w sieci organizacji sportowych.